Rady Miasta Świdwin z dnia 29.03.2021 r.
URZĄD MIASTA ŚWIDWIN
WPŁYNĘŁO
2021 -03- 22
2481
Wpłynęło dnia 24.03.2021 r.
Nr sprawy BR.0001.63.2021

ZDANIE ODRĘBNE

Radnego Wiesława Grzesiaka od treści stanowiska Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej podjętego na posiedzeniu Komisji z dnia 18 marca 2021 w sprawie **negatywnej** opinii o pozostawieniu uczniów klas VI c i VI d w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie.

Nie zgadzam się z takim stanowiskiem Komisji ponieważ:

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu Komisji w dniu 18 marca 2021 roku, komisja w swojej ocenie nie była bezstronna i obiektywna. Na takie stanowisko według mnie miało wpływ spotkanie Radnych zorganizowane w dzień poprzedzający posiedzenie Komisji. Spotkanie to zorganizowała Radna bezpośrednio zainteresowana przejściem dzieci do szkoły podstawowej nr 4 , gdyż współmałżonek był zagrożony utratą godzin w tej szkole, gdyby dzieci nie przeszły ze szkoły podstawowej nr 1. Czy sugestie Radnej miały wpływ na decyzję Komisji czy nie miały – można tylko gdybać, ale jest podejrzenie,że tak mogło być. Na tym spotkaniu nikt nie mówił o dziecku i jego dobrostanie, przeciwnie mowa była o dobrostanie nauczycieli. Bulwersujący jest to fakt, że takie spotkanie w ogóle miało miejsce. Nigdy nie powinno do tego dojść. Nie zgadzam się, by moi wyborcy mieli przeświadczenie, że prywata Radnej była przedłożona nad dobro dziecka. A takie wieści będą krążyły wśród naszych mieszkańców. Działalność czy to Komisji czy całej Rady powinna być tak przejrzysta by nie budziła żadnych wątpliwości i domysłów – niestety , będzie budziła.

Nie zgadzam się z tym , że w głosowaniu nad wnioskiem rodziców brali udział radni, którzy mają pośredni wpływ na działalność szkoły podstawowej nr 4 – są rodzicami dzieci uczęszczających do niej. Może jest to i zgodne z prawem ale

nie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego, rodzice dzieci, które mają opuścić macierzystą szkołę, mogą zarzucać stronniczość radnych. Aby Komisja nie była posądzana o sprzyjanie szkole podstawowej nr 4 – radni, którzy są rodzicami uczniów szkoły nr 4, powinni wyłączyć się z głosowania.

Argumentacja Komisji, dlaczego dzieci powinny przejść do szkoły podstawowej nr 4 też do mnie nie przemawia. Nie zgadzam się z przytoczonymi przez Komisję argumentami psychologicznymi, gdyż nam radnym przedstawiono inne opinie niż te, które przytacza Komisja – kilka argumentów wyrwanych być może z kontekstu jakieś książki psychologicznej – to argumenty Komisji. Radni mieli wgląd w opinie psychologów, które nie zalecały przejścia dzieci do innej szkoły po 6 latach nauki w danej szkole.

Podczas kampanii wyborczej bardzo mocno krytykowaliśmy reformę oświaty poprzedniego Burmistrza i co ? Dalej robimy to samo, nie dbając o dobro dziecka tylko o nauczycieli (bo to potencjalni nasi wyborcy), dbamy, aby to nauczyciel miał etat , bo przecież nie może dorabiać w innej szkole, o rachunek ekonomiczny i o wiele innych aspektów tylko nie o dziecko i jego stan emocjonalny. Nie interesuje nas, jak będą przeżywały dzieci sytuacje w nowej szkole. Czy ktokolwiek ze szkolnych psychologów rozmawiał z tymi dziećmi? Nie zgadzam się z taką argumentacją , że tylko nauczyciele ze szkoły podstawowej nr 4 są przygotowani do pracy z młodzieżą wchodzącą w wiek dojrzewania. Każdy nauczyciel z racji swojego zawodu jest przygotowany do pracy z każdą młodzieżą – przytaczając takie argumenty bardzo mocno uderzamy w kadrę nauczycielską szkoły podstawowej nr 1 , i jest to segregacja na lepszych i gorszych. Komisja nie powinna przytaczać takich argumentów.

„Chorągiewka na wietrze" to nasz Urząd Miasta, organ prowadzący szkoły w naszym mieście – kilka razy zmieniał swoje stanowisko odnośnie przejścia lub nie dzieci ze szkoły podstawowej nr 1 do szkoły podstawowej nr4 – nie zgadzam się z takim postępowaniem, ponieważ nie licuje to z powagą Urzędu.

Reasumując : wydając negatywną opinię odnośnie pozostawienia dzieci z klas VI c i VI d w szkole podstawowej nr1 – my dorośli, my radni złamaliśmy Konwencję o prawach dziecka (wszelkie działania podjęte w stosunku do dziecka powinny kierować się Jego największym dobrem), i nawet gdyby tylko

jedno dziecko miało emocjonalnie ucierpieć na przejściu do innej szkoły to jest to porażka nas dorosłych, radnych.

Mając na uwadze to, co powyżej przytoczyłem ,nie mogę popierać pewnego rodzaju nepotyzmu (sugestie Pani Radnej na zorganizowanym przez Nią spotkaniu radnych w obronie etatu swojego współmałżonka) oraz braku empatii w stosunku do dzieci , zwykłe NIE , Jestem przeciw - to za mało, dlatego wyraziłem swoje zdanie odrębne.

Wiesław Grzesiak